

# Marek Majewski, Polityko, polityko (Inwokacja)

Polityko, polityko,  
Cóżżeś ty za pani,  
Że się tak do ciebie garną  
Chłopcy porąbani?  
A jak zjawi się normalny,  
Czemu w chwilę potem  
Widać, jak go inni bliźni  
Obrzucają błotem?